

Tony jabłek do zjedzenia

Data publikacji: 5.01.2016 15:00

Miały jechać do Rosji, trafiły do Skoczowa i Cieszyna. Ponad czterdzieści ton jabłek trafiło dzisiaj do tych dwóch miejscowości. Owoce za darmo przekazał Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Jabłkami zapełniły się garaże skoczowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Dwadzieścia dwie tony owoców trzeba było szybko zmagazynować. ***Dzisiaj rano otrzymałem telefon z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Niespodziewana informacja, że komitet ma do przekazania tak wiele jabłek. W sumie przywieziono 22 tony. Natychmiast zawiadomiliśmy przedszkola, żłobki i szkoły oraz domy pomocy społecznej. Jednym słowem wszystkich, którzy mają do czynienia z dziećmi lub osobami mniej sprawnymi.*** - mówi Mirosław Sitko, burmistrz Skoczowa.

Jabłka, dzięki sprawnej akcji pracowników Miejskiego Zarządu Dróg udało się przenieść z naczepy samochodu do garaży OSP. Później rozdysponowywane były po placówkach szkolnych i innych ośrodkach. To co zostało, będzie rozdawane w trakcie śródogowego Orszaku Trzech Króli. Pozostała część w czwartek trafi do mieszkańców. ***Jeszcze nie wiemy czy jabłka będą do odbioru w remizie strażackiej, czy też będą wystawione na rynku i Górnym Borze*** - mówi Mirosław Sitko.

Jak precyzuje burmistrz, jabłka które trafiły do Skoczowa pochodzą z magazynów rolników z okolic Sandomierza. Są ładnie zapakowane w drewniane skrzynki, miały one trafić do Rosji. Tam jednak z powodu embarga nie trafiły. ***Szkoda, gdyby miały się zmarnować i zniszczyć. W związku z mrozami, myślę, że część z magazynów nie była przygotowana na przetrzymanie owoców. Zapadła szybka decyzja. Chwała rolnikom, że te jabłka postanowili rozdać ludziom. Należą się też podziękowania tym, którzy te owoce po Polsce rozwieźli.*** - mówi burmistrz Skoczowa.

Podobna ilość owoców trafiła do Cieszyna, tam również została rozdysponowana między placówkami oświatowymi. Tam podobny transport odbył się już trzeci raz.

Jan Bacza